

Polskiego publicysty nie wpuszczono do Wielkiej Brytanii

3 października 2021

Publicysta Rafał Ziemkiewicz został zatrzymany na lotnisku Heathrow. Jak wyjaśniono później w komunikacie brytyjskiego Urzędu ds. Cudzoziemców, nie został on wpuszczony na teren Wielkiej Brytanii z powodu „zachowania oraz głoszonych poglądów”.

https://www.youtube.com/watch?v=_uTfwwxCz-g

Rafał Ziemkiewicz leciał do Wielkiej Brytanii razem z żoną i córką, która rozpoczyna studia na Oxfordzie. Na lotnisku Heathrow publicysta został zatrzymany. „Mężowi zabrano rzeczy osobiste, dokumenty, leki i telefon. Nie podano pod jakim zarzutem został zatrzymany” – informowała jego żona Aleksandra Ziemkiewicz.

O zatrzymaniu Ziemkiewicza informowało też polskie MSZ. „Trwają odpowiednie czynności wyjaśniające polskich służb konsularnych. Będziemy informować o rozwoju zdarzeń w miarę rozwoju sytuacji” – informuje Łukasz Jasina, rzecznik MSZ.

Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Paweł Sakiewicz poinformował później, że Ziemkiewicz został wypuszczony, ale kazano mu wracać do kraju.

Rzecznik MSZ potwierdził, że publicysta oczekuje na wylot do Warszawy.

Portal DoRzeczy.pl przytoczył dokument brytyjskiego Urzędu ds. Cudzoziemców, w którym wyjaśniono, dlaczego Rafał Ziemkiewicz nie został wpuszczony do Wielkiej Brytanii. „Wnioskował pan o pozwolenie na wjazd do Wielkiej Brytanii jako gość na dwa dni.

Jednakże uważam, że wykluczenie pana ze Zjednoczonego Królestwa sprzyja interesowi publicznemu. Wynika to z pańskiego zachowania oraz głoszonych poglądów, które są sprzeczne z brytyjskimi wartościami i mogą być obraźliwe dla innych, a tym samym sprawiają, że uzyskanie możliwości wjazdu (na teren Wielkiej Brytanii – red.) jest niepożądane” – napisano w dokumencie.

Swoje zatrzymanie na brytyjskim lotnisku skomentował za pośrednictwem Twittera sam Ziemkiewicz. „Ale swoją drogą, że „wielka” kiedyś Brytania boi się dwóch dni prywatnego pobytu jednego pisarza (nawet bestsellerowego), tak jak PRL bał się każdej maszyny do pisania – to znaczące” – napisał publicysta tuż przed wylotem do Warszawy.

Do zatrzymania dziennikarza odniosła się brytyjska posłanka Rupa Huq. Wskazała, że kiedy to w 2018 roku Rafał Ziemkiewicz planował wykłady w Wielkiej Brytanii, to zwróciła się do Policji Metropolitarnej, w celu odwołania wydarzenia. Jak podkreśliła, osoby, które propagują rasizm, islamofobię i negują Holokaust, nie powinny mieć wjazdu do Wielkiej Brytanii.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net